

Grzegorz Hyży & TABB, Pusty dom

Nigdy nie byłem zbyt dobry w tym, żeby ważyć słowa
Nie potrafiłem słuchać ich rad; znowu pęka głowa
Nigdy nie byłem gotów by żyć tak jak chciałaś tego Ty
Lepiej zostawmy w tyle zły czas, zły czas

Dobrze mi z tym co mam, choć przede mną znowu pusty dom
Odejdź już, schowaj żal, przecież wszystko zabrał nam los
Dobrze mi, nie chce zmian, nie namówisz mnie kolejny raz
Dobrze jest, jedno wiem, że już nigdy nie wrócę tam

Zawsze widziałem w tym większy cel; dumę można schować
Naiwnie chciałem usłyszeć sens w twoich pustych słowach
Zawsze myślałem, że mimo ran można w dobrą stronę biec
Kłamałaś mówiąc, że tego chcesz, że chcesz

Dobrze mi z tym co mam, choć przede mną znowu pusty dom
Odejdź już, schowaj żal, przecież wszystko zabrał nam los
Dobrze mi, nie chce zmian, nie namówisz mnie kolejny raz
Dobrze jest, jedno wiem, że już nigdy nie wrócę tam

Samą tego chciałaś, wiem że boisz się
Odejść bez powrotu, przejść na drugi brzeg
Wspomnień obraz w głowie, lecz, gdy stłumić go chcę
Wtedy znów głośno mówię sobie, że...

Dobrze mi z tym co mam, choć przede mną znowu pusty dom
Odejdź już, schowaj żal, przecież wszystko zabrał nam los
Dobrze mi, nie chce zmian, nie namówisz mnie kolejny raz
Dobrze jest, jedno wiem, że już nigdy nie wrócę tam